

Białoruś: próba kontrofensywy władz

Kamil Kłysiński

W dniach 18–19 sierpnia dynamika protestów była znacznie mniejsza niż w weekend, choć wciąż znacząca. Podobnie jak w poprzednich dniach największą aktywność manifestacyjną przejawiają mieszkańcy Mińska i Grodna. Wczoraj zorganizowano pierwszą konferencję prasową rady koordynacyjnej ds. przekazania władzy, w której skład weszło kilkudziesięciu niezależnych ekspertów, polityków opozycji, działaczy społecznych oraz twórców (w tym noblistka Swiatłana Aleksijewicz). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie tego gremium, którego głównym celem jest podjęcie dialogu z władzami nt. przeprowadzenia ponownych wyborów prezydenckich.

Dyrekcje protestujących zakładów od wczoraj zwiększyły presję na załogi, strasząc utratą pracy i nałożeniem kar finansowych. Wielu robotników ulega naciskom, w rezultacie czego na chwilę obecną w żadnym z zakładów nie udało się rozpocząć pełnego strajku, oznaczającego całkowite wstrzymanie produkcji. Najbardziej zaawansowany protest trwa w zakładach potasowych Białoruskalij w Soligorsku – nie pracuje większość przedsiębiorstwa. Uważana wcześniej za jednego z liderów protestów robotniczych załoga mińskich zakładów traktorowych MTZ protestuje w ok. 20%.

Trwa ofensywa propagandowa władz, w ramach której m.in. zorganizowano kilkutysięczne wiece poparcia dla Alaksandra Łukaszenki w Homlu i Mohylewie. Wśród demonstrujących obok flag państwowych pojawiła się rosyjska symbolika noeimperialna. Dziś planowane są kolejne prorządowe manifestacje, mające być przeciwwagą dla przeciwników reżimu. Od godzin porannych nieobecny na ulicach od wielu dni OMON przeprowadził kilka akcji w Mińsku – rozpędzono gromadzących się w różnych miejscach miasta demonstrantów i zatrzymano część z nich. Wydaje się, że władze przynajmniej częściowo opanowały sytuację w ogarniętych protestami mediach państwowych. Obecnie oficjalny przekaz informacyjny przebiega bez zakłóceń, w czym według niepotwierdzonych informacji mieli pomóc specjaliści z Rosji.

18 sierpnia Łukaszenka przeprowadził kolejne w ostatnich dniach posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Odnosząc się do powstania rady koordynacyjnej, uznał to za próbę „uzurpacji władzy”. Ostrzegł wchodzące w skład tego gremium osoby przed konsekwencjami prawnymi i oskarżył o zamiar zerwania sojuszu z Rosją oraz akcesję do UE i NATO. Ponadto ponownie zasugerował wzrost zagrożenia militarnego ze strony państw Sojuszu. Dzisiaj krytycznie odniósł się do propozycji mediacyjnych ze strony Zachodu, który „powinien zająć się swoimi problemami”.

Łukaszenka kontynuuje intensywne konsultacje z Kremlm. Przywódcy Białorusi i Rosji przeprowadzili trzecią w ciągu ostatnich dni rozmowę telefoniczną, której tematem były

rozmowy Władimira Putina z kanclerz Angelą Merkel i prezydentem Emmanuelem Macronem na temat Białorusi. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow odrzucił możliwość rosyjskiej wojskowej pomocy dla Łukaszenki.

Komentarz

- Rozpoczęła się kontrofensywa reżimu, który wykorzystując spadek dynamiki protestów, próbuje przejąć inicjatywę i odzyskać kontrolę nad newralgicznymi dla stabilności systemu przemysłem i aparatem propagandy. Nie można wykluczyć, że władzom uda się zastraszyć większość obawiających się utraty dochodów robotników i zredukować skalę protestów, tak by przywrócić pełną produkcję przemysłową.
- Łukaszenka kontynuuje narrację o zagrożeniu z zewnątrz, a przy tym dołącza do niej oskarżenia o radykalną antyrosyjskość oponentów, co ma zniechęcić do nich umiarkowaną część społeczeństwa. Prawdopodobnie jest to zapowiedź dalszych represji wobec zbuntowanych obywateli. Jednocześnie Łukaszenka nadal jednoznacznie odrzuca wszelkie zachodnie oferty pośrednictwa lub wsparcia w dialogu ze społeczeństwem, tłumacząc te inicjatywy jako „zamaskowaną” próbę destabilizacji kraju.
- Coraz bardziej otwarta wrogość Łukaszenki wobec Zachodu koreluje z wyraźnym widocznym zbliżeniem stanowisk Białorusi i Rosji. Obecnie przedstawiciele obu państw zgodnie potępiają jakiekolwiek próby zewnętrznej ingerencji w sytuację na Białorusi. Łukaszenka nie ukrywa przy tym, że prosił Rosję o wsparcie. Moskwa ogranicza się do coraz bardziej zauważalnego poparcia politycznego, które jest wyrazem chęci zachowania wyłącznych wpływów na Białorusi. Ceną za wsparcie będzie powrót do negocjacji na temat pogłębionej integracji rosyjsko-białoruskiej w ramach Państwa Związkowego.
- Z przebiegu konferencji rady koordynacyjnej trudno wywnioskować, na ile gremium to będzie sprawnym centrum koordynacji protestów, a na ile kolejnym podzielonym wewnątrz forum dyskusyjnym. Warto przy tym zwrócić uwagę na dołączenie do składu rady Pawła Łatuszki, wcześniej ministra kultury oraz ambasadora Białorusi w Polsce, Francji i Hiszpanii, pierwszego przedstawiciela białoruskiej nomenklatury, który jednoznacznie opowiedział się po stronie protestujących. Nie można wykluczyć, że jest to przejaw ambicji prezydenckich tego zdolnego urzędnika, w ostatnim czasie marginalizowanego w obozie władzy.